

Sandwich generation w warunkach przemian demograficznych

Streszczenie

Sandwich generation, czyli osoby na tym etapie życia, gdy jednocześnie powinno się wspomagać własnych sędziwych i nie w pełni samodzielnych rodziców oraz własne dzieci w opiece nad ich dziećmi znajdującymi się w wieku wymagającym intensywnej opieki, to kategoria podlegająca wyraźnym zmianom. W niniejszym opracowaniu ujęto demograficzne determinanty owych zmian, koncentrując się na wskazaniu najważniejszych wymiarów zmian odnoszących się do realizacji kariery opiekuna sędziwego rodzica oraz kariery dziadka/babci.

Słowa kluczowe: *sandwich generation*, pokolenie kanapkowe, rodzinni opiekunowie, wsparcie rodzinne, przemiany demograficzne

Wprowadzenie

Wraz ze wzrostem zainteresowania nieformalnymi opiekunami osób starszych, będącym konsekwencją procesu starzenia się ludności, na początku lat 80. pojawił się termin „*sandwich generation*” opisujący osoby w wieku zazwyczaj około 45–60 lat, które musiały łączyć obowiązki rodzinne związane z jednoczesnym wspieraniem własnych, zaawansowanych wiekiem rodziców i własnych dzieci w opiece nad pokoleniem swych wnuków. Ten odwołujący się do potocznego, anglojęzycznego określenia termin miał podkreślać „wyciąganie” posiadanych zasobów materialnych i czasowych przez osoby na przedpolu starości przez inne pokolenia, wymagające mniej lub bardziej intensywnego i stałego wsparcia.

Termin ten upowszechnił się bardzo szybko, również w polskich warunkach stał się określeniem wykorzystywanym w badaniach nieformalnego wsparcia dostarczanego w ramach rodziny i to częściej w swym anglojęzycznym wydaniu, niż w spolszczonej wersji „pokolenie kanapkowe” [Grotowska-Leder, Roszak 2016].

* Uniwersytet Łódzki.

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na zmieniający się demograficzny kontekst *sandwich generation*, a dokładnie wskazanie tych zachodzących przemian w zakresie zachowań demograficznych i zdarzeń losowych, które samoistnie przekładają się na zmianę uwarunkowań, możliwości i zakresu wspierania przez osoby przynależące do „pokolenia kanapkowego” swych wstępnych i zstępnych. Chcąc zrealizować powyższy cel, przedstawię zmiany demograficznych uwarunkowań dwóch składowych prowadzących do wystąpienia *sandwich generation* – tj. kariery znajdujące się (najczęściej) na przedpolu starości opiekuna własnych sędziwych rodziców oraz kariery babci/dziadka. Oczywiście ostateczna sytuacja każdej indywidualnej osoby, jak i obserwowane zmiany demograficznych uwarunkowań realizacji zadań przypisanych „pokoleniu kanapkowemu” są wynikiem przemian zachodzących w obu powyższych wymiarach.

Być opiekunem własnych sędziwych rodziców

192

Narastająca długowieczność prowadzi do znacznego wzrostu prawdopodobieństwa dożycia do wieku 80, 85, 90 lat, a zatem tego okresu, w którym – jak pokazują np. polskie badania [Błędowski 2012] – szybko wzrasta prawdopodobieństwo konieczności bycia wspieranym przez innych. W praktyce to wspieranie dokonuje się w naszych warunkach poprzez zaangażowanie dzieci seniorów, które wykonują zdecydowaną większość usług wspierających [Sytuacja... 2018].

Jednakże sytuacja rodzinnych opiekunów wyraźnie zmienia się wraz z przemianami demograficznymi. Poniżej chciałbym skoncentrować się na kilku spośród nich.

Po pierwsze, długowieczność oznacza nie tylko częstsze dożywanie do zaawansowanego wieku, ale i zdecydowanie dłuższy okres przebywania na tym etapie życia. Pojawiają się zatem przypadki, gdy sędziwi rodzice wymagają wsparcia przez kilkanaście lat lub w przypadku osób dożywających do wieku dziewięćdziesięciu kilku, stu lat – przez ponad dwie dekady. Proces ten wzmagany jest przez obniżający się długookresowo wpływ chorób chronicznych lub niepełnosprawności na umieralność, co prowadzi do coraz dłuższego okresu życia w warunkach znacznej niesamodzielności. Zwiększone i wydłużone zobowiązania rodzinne są tylko częściowo kompensowane przez wpływ medycyny i wdrażanych „protez cywilizacyjnych”¹.

¹ „Proteza cywilizacyjna” to wszelkie dostępne udogodnienia techniczne i organizacyjne służące kompensacji trwale utraconych zdolności do samodzielnego funkcjonowania. Przykładami są nie tylko typowe udogodnienia rekompensujące utratę zdolności

W efekcie opieka nad sędziwymi rodzicami staje się coraz częściej zadaniem osób w wieku bardziej zaawansowanym niż w czasach minionych.

Po drugie, wzrastająca długowieczność prowadzi do krótkookresowego pojawiania się rodzin, w których występują dwa pokolenia seniorów wymagających wsparcia. W takim przypadku np. osoby w wieku 45–55 lat muszą opiekować się i swoimi rodzicami mającymi 75–80 lat, jak i żyjącymi dziadkami w wieku około 100 lat. Takie obciążenie – jak łatwo się domyślić – znacząco utrudnia wypełnianie innych ról rodzinnych, w tym roli dziadka.

Po trzecie, długofalowe obniżenie diety prowadzi do spadku liczby potencjalnych opiekunów w wieku *sandwich generation* w stosunku do liczby ich rodziców. Może to oznaczać w ekstremalnych warunkach (tj. w sytuacji małżeństwa zawartego przez dwoje jedynaków) konieczność opieki nad trojgiem, czworgiem żyjących rodziców, a w szczególnych warunkach „obsługę” (sprzątanie, zakupy) trzech oddzielnych gospodarstw domowych przez jedną parę w średnim wieku.

Po czwarte, w coraz większym stopniu etap opieki nad sędziwymi rodzicami przesuwają się na późniejszy niż w minionych latach etap życia. Współwystępuje z tym z jednej strony przesuwanie się na później tego okresu, kiedy jednostki stają się dziadkami (zob. następny punkt), z drugiej zaś konieczność coraz dłuższego pobytu na rynku pracy z uwagi na powszechne, nie tylko w polskich realiach, odchodzenie od systemu emerytalnego o zdefiniowanych świadczeniach na rzecz systemu o zdefiniowanych składkach, w których na wysokość emerytury wpływa nie tylko staż ubezpieczeniowy, ale i wiek przechodzenia na emeryturę za sprawą przewidywanego okresu pobierania świadczeń.

Po piąte, świadczenie opieki nad swymi wymagającymi wsparcia rodzicami bywa silnie zakłócanie wskutek migracji, a zatem zamieszkiwania niekiedy o setki lub tysiące kilometrów od siebie. Wzmoczona mobilność wewnętrzna w okresie kilku pierwszych powojennych dekad i w przypadku migracji zagranicznych w ostatnich dwóch dekadach prowadzi do niemożliwości, niechęci lub utrudnień w realizacji roli głównego opiekuna swych sędziwych rodziców. Co prawda, badania empiryczne wskazują, że wśród osób po 80. roku życia występuje wzmoczona skłonność do przemieszczeń [Kałuża-Kopias 2020] – zapewne odzwierciedlająca przenoszenie się do miejsca zamieszkania własnych dzieci przez osoby o najniższej sprawności i samodzielności – niemniej dotyczy to tylko części osób, w przypadku których występuje konieczność opieki ze strony własnych dzieci.

widzenia (okulary) czy słyszenia (aparat słuchowy), ale również windy, centralne ogrzewanie, kuchenki mikrofalowe, Internet itp.

Powyższy przegląd nie wyczerpuje listy problemów osób w wieku *sandwich generation* związanych z masowym dożywaniem do długowieczności. Niemniej widoczne są liczne i głębokie zmiany funkcjonowania „pokolenia kanapkowego” odnoszące się do opieki nad pokoleniem swych rodziców.

Być dziadkiem²

Bycie dziadkiem – tj. odgrywanie roli babci lub dziadka (w języku polskim jest to termin opisujący pełnienie społecznej funkcji wobec wnuków przez przedstawicieli obu płci) – to w życiu wielu osób na pewnym etapie najbardziej emocjonalnie angażująca rola, zadanie przystaniące inne.

Choć zapewne w długim czasie emocje związane z byciem dziadkiem pozostają niezienne, samo bycie babcią i dziadkiem podlega olbrzymim zmianom. Część z tych zmian ma charakter „twardy”, odzwierciedlając przemiany demograficzne (umieralność, płodność, trwałość i różnorodność związków, migracje), część zmian ma z kolei charakter „miękki”, związany ze zmianami relacji społecznych.

194

W przypadku zmian demograficznych warto wspomnieć o ich ośmiu efektach [Szukalski 2001, 2005, 2012].

Po pierwsze, odnosi się to do coraz częstszego dożywania wieku na tyle zaawansowanego, aby nie tylko dożyć momentu przyjścia na świat pierwszego, czy ostatniego wnuka, ale i zobaczyć, jak wnuki dożywają do dorosłości, a niekiedy zakładają rodziny i doczekują się własnego potomstwa. Bycie dziadkiem trwa coraz częściej – przynajmniej w przypadku pierwszego wnuka – przez 2, 3, a niekiedy 4 dekady. Skądinąd w efekcie pojawia się nieznane wcześniej zjawisko bycia pradziadkiem z wyraźną niedookreślonością relacji, wzajemnych obowiązków i praw, w dużym stopniu wynikającą z wieku i sprawności typowych pradziadków. W sytuacji utrzymywania się skłonności do wczesnego stawiania się rodzicom w kilku pokoleniach tej samej rodziny pradziadkiem można zostać, mając 60–70 lat, odgrywając niekiedy specyficzną rolę *sandwich generation*.

Po drugie, wzrasta liczba osób, które dziadkami nigdy nie zostaną wskutek upowszechniania się bezdzietności. W tym przypadku „bezwnukowość” jest odzwierciedleniem skali braku potomstwa własnego lub u własnych dzieci. Przykładowo jeśli 10% dorosłych zostaje – czy to dobrowolnie, czy wskutek problemów zdrowotnych – bezdzietnymi, to

² W niniejszym punkcie wykorzystuję zmodyfikowane fragmenty swojego innego opracowania [Szukalski 2019].

w sytuacji utrzymywania się takiej częstości przez dwa kolejne pokolenia bez wnuków już jest 19% osób starszych. Jeśli udział bezdzietnych wynosi 15%, frakcja osób „bezwnucznych” osiąga 28%, gdy z kolei zakładana frakcja wynosi 20%, odsetek osób bez wnuków dochodzi do 36%. W dzisiejszej Polsce w przypadku osób około 60–70-letnich można szacować, że około 8–10% nie ma własnych dzieci, zaś dodatkowe 10–15% spotyka się z bezdzietnością własnych dzieci.

Po trzecie, zmniejsza się średnia liczba posiadanych wnucząt z uwagi na upowszechnianie się małodzieństwo. Gdy występuje prosta zastępowalność pokoleń (współczynnik dzietności informujący o średniej liczbie dzieci wydawanych na świat przez kobietę w ciągu całego jej życia rodzniczego równy 2,1), można oczekiwać, iż typowa liczba wnucząt wśród dziadków to 4–5 dzieci po uwzględnieniu, że pewna część osób starszych wnuków nie ma. Gdy współczynnik dzietności osiąga wartość 1,3–1,4, otrzymujemy wartość około 2. Oznacza to jednak występowanie bardzo nierównomiernego rozkładu dziadków według liczby wnuków – istnieje duża frakcja osób mających jedno i dwoje wnucząt, niewielka zaś z trojgiem i jeszcze wyższą ich liczbą. Zaczyna się wówczas pojawiać dużo rodzin, w których liczba dziadków w przeliczeniu na liczbę wnuków osiąga 2, 3 czy 4, co z kolei przekłada się na zainteresowanie, częstość i intensywność kontaktów, budowę więzi, skalę przepływów materialnych. W Polsce jesteśmy na etapie pośrednim, co odzwierciedla odmienne zachowania rozrodcze dwóch pokoleń – obecnych dziadków i rodziców małych dzieci.

Po czwarte, wiek stawania się babką i dziadkiem wyraźnie się podwyższa. W warunkach typowego dla końca lat 80. kalendarza płodności (najczęstszy wiek stawania się matką to 21–22 lata) dziadkiem stawało się (tj. doczekało się urodzenia pierwszego wnuka) zazwyczaj w wieku 45–50 lat. Wielkość ta była nieco niższa w przypadku kobiet, trochę wyższa w przypadku mężczyzn, co odzwierciedlało typową różnicę wieku między małżonkami. W sytuacji utrzymywania się dzisiejszego typowego przebiegu pierwszy wnuk pojawiałby się na świecie, gdy jego dziadkowie mieliby 60–65 lat. Ponownie połączenie odmiennych wzorców zachowań prokreacyjnych dwóch żyjących obecnie dorosłych pokoleń sprawia, że obecnie wiek ten to zapewne około 55–60 lat.

Po piąte, wskutek utrzymującej się od ponad dekady wysokiej liczby rozwodów pojawia się coraz większa skala „dziadków przyszywanych” oraz „byłych dziadków”. Pierwsza grupa powstaje w wyniku wzrostu wagi małżeństw (czy szerzej – związków) powtórných, w przypadku części których małżeństwo oznacza pojawienie się w systemie rodzinnym nie tylko zięcia i synowej, ale również ich potomstwa z wcześniejszych związków. W efekcie pojawia się niedookreśloność relacji, nie w każdym

bowiem przypadku dziecko partnera własnego dziecka traktowane jest jako pełnoprawny wnuk. Z kolei „byli dziadkowie” to kategoria tych dziadków biologicznych, którzy po rozpadzie małżeństwa swych dzieci świadomie nie utrzymują żadnych kontaktów z wnukami, często wspierając w tym własne potomstwo niełożące na utrzymanie swoich „byłych dzieci”. Rozwody skądinąd niekiedy prowadzą do przymusowego zerwania więzi z wnukami, w sytuacji gdy atmosfera rozstania lub cechy charakterologiczne sprawującego stałą opiekę nad dziećmi rodzica utrudniają lub uniemożliwiają kontakty dziadków – rodziców byłego partnera – z wnukami.

Po szóste, zróżnicowanie form długotrwałych, intymnych związków prowadzi czasami wśród osób stojących się dziadkami do konieczności oddzielania roli rodzica, w tym np. akceptacji dla stylu życia własnego potomstwa, od roli dziadka, a zatem niekiedy do świadomego nieodwoływania się do własnego potomstwa jako naturalnego pośrednika w kontaktach z wnukami. Można bowiem realizować w pełni rolę babki czy dziadka, nie akceptując wyboru dziecka odnośnie do świadomego, samotnego macierzyństwa, „seryjnej monogamii”, życia w związku nieformalnym, życia w związku z osobą tej samej płci.

196

Po siódme, wskutek ograniczenia umieralności w pierwszych tygodniach i miesiącach życia oraz udoskonalenia metod wspomagania ciąż zagrożonych lub ciąż płodów ze znacznymi wadami i niedorozwojem organów wzrasta liczba takich urodzeń, które prowadzą do konieczności wieloletniego – a *de facto* aż do naturalnej śmierci takiego dziecka – i intensywnego wspomagania. Tym samym bycie dziadkiem mniej lub bardziej intensywnie zaangażowanym w opiekę nad wnukiem staje się w takim przypadku zadaniem długookresowym, zdecydowanie przekraczającym zwyczajowy okres, a na dodatek trwa w praktyce aż do momentu utraty sił przez dziadków.

Po ósme, masowe migracje prowadzą do zdecydowanie mniejszego bezpośredniego kontaktu między dziadkami i wnukami. Życie na stałe około 2 mln naszych rodaków poza granicami kraju, z rodzącymi się tam corocznie w ostatnich latach kilkudziesięcioma tysiącami dzieci, prowadzi do częstego występowania rodzin transnarodowych, dla których ograniczenia przestrzenne, transportowe, finansowe czy kulturowo-językowe oznaczają utrudnienie kontaktu. Nowoczesne technologie umożliwiają co prawda komunikację, jednakże z uwagi na brak bezpośredniej interakcji z wnukami zdecydowanie słabsza jest więź emocjonalna, a zatem jakość kontaktu. Takie problemy są wzmagane przez istnienie małżeństw binacjonalnych, w których zdarza się, że wnuki nie posługują się językiem dziadków. W zbliżony sposób oddziałują migracje wewnętrzne, choć w tym przypadku bariery kontaktu są zazwyczaj mniejsze.

Oprócz „twardych” czynników kształtujących wypełnianie roli babci i dziadka występują także „miękkie”, wpływające na kształt relacji łączących wnuki z dziadkami. W tym przypadku chciałbym odejść od w miarę wyczerpującej enumeracji na rzecz wspomnienia kilku najbardziej rzucających się w oczy przemian. Tak się bowiem składa, iż badacze rodziny zazwyczaj skupiają się na rodzinie nuklearnej, te wielopokoleniowe zostawiając na marginesie swoich zainteresowań [zob. np. Szlendak 2010]. W efekcie prowadzi się mało badań odnoszących się do relacji dziadkowie – wnuki. Tymczasem poza przemianami demograficznymi, kształtującymi ową relację, zmieniają się oczekiwania społeczne wobec osób będących dziadkami odnośnie do form i okoliczności kontaktu z wnukami.

Wzrastająca zamożność, wzrost aspiracji materialnych, ale i rosnące odległości między miejscami zamieszkiwania i wynikające stąd chęci podkreślania relacji powodują, iż bycie dziadkiem w coraz większym stopniu związane jest z rolą „dawcy prezentów”, w zależności od wieku dziecka: odzieży, zabawek, gotówki. Zwiększa się wyraźnie rola transferów międzypokoleniowych o innym charakterze niż w przeszłości. Więcej mają one obecnie wspólnego z umilaniem życia i inwestycjami w edukację niż z pomocą materialną mającą choć częściowo zniwelować niedostatki zaspokajania mniej kluczowych potrzeb.

Pojawia się nowe pokolenie dziadków, zazwyczaj osób dobrze wykształconych, planujących jak najdłuższe utrzymanie aktywności zawodowej i społecznej, które z uwagi na brak czasu, ale i na brak takich aspiracji, świadomie ograniczają skalę kontaktu z wnukami, nie podejmując się najbardziej czasochłonnnych form wspierania własnych dzieci – całodzienniej opieki nad wnukami – poza sytuacjami krytycznymi. Takie podejście spotyka się wśród średniego pokolenia ze zrozumieniem, zwłaszcza w największych ośrodkach miejskich. Z kolei przykłady i uświadamianie sobie, iż również w przypadku migracji i zamieszkiwania z dala od rodziców nie można liczyć na ich wsparcie przy opiece nad wnukami, prowadzą do tego, że nawet niewielkie zaangażowanie dziadków traktowane jest jako ważna pomoc.

Wciąż jednak – zwłaszcza w środowisku wiejskim i małomiasteczkowym, gdzie dorosłe dzieci i ich rodzice mieszkają niedaleko siebie – dominuje tradycyjne podejście do opieki nad wnukami, charakteryzujące się rozbudowanymi oczekiwaniami odnośnie do roli babci, swoistej „babki-Polki”, mającej pełnić funkcję pogotowia ratunkowego w sytuacjach tego wymagających.

Wraz z przejściem do tzw. kultury prefiguratywnej, tj. kultury, w której skutek szybkiego rozwoju technologicznego przekaz informacji i umiejętności idzie od osób młodszych do osób starszych [Mead 1978], zmieniają

się relacje w sferze wzajemnego uczenia się. Wnuki już w wieku szkoły podstawowej stają się nauczycielami wskazującymi, jak posługiwać się nowymi modelami telefonów komórkowych czy nowymi aplikacjami. Zaburzony zostaje w efekcie tradycyjny wzorzec przepływu wiedzy i umiejętności od starszych do młodych, co zapewne oddziałuje również i na inne, pozatechnologiczne sfery przekazu, w tym i te aksjologiczne, osłabiając wiarygodność najstarszego pokolenia jako dysponentów użytecznej wiedzy i przekonań.

Wzmaga to także demokratyzacja relacji rodzinnych, przejawiająca się, z jednej strony, osłabieniem pozycji w rodzinie najstarszego pokolenia, z drugiej zaś – wzrostem podmiotowości wszystkich do tej pory mniej ważnych członków rodziny. Znaczenie ma również rozwój praw dziecka prowadzący do odejścia od postrzegania dzieci jako „małych dorosłych” na rzecz percepcji dzieciństwa jako okresu życia nastawionego na roznecającą zainteresowanie światem zabawę i na zdobywanie wiedzy i umiejętności przydatnych w dorosłym życiu, w którym to okresie dzieci mają szczególne prawa w miejsce tradycyjnego prawa do „siedzenia cicho”. W rezultacie coraz częściej o sposobie spędzania czasu, wyborze zabaw, innych czynności i wydatków decydują już 2–3-letnie dzieci, wymuszając niekiedy na dziadkach podporządkowanie się ich zachciankom. Owa demokratyzacja relacji dziadek–wnuk jest na pewnym etapie życia oczywista, wraz bowiem z osiągnięciem przez wnuki wieku kilkunastu lat, a później dorosłości taka zmiana relacji następuje samoczynnie.

Trzeba również wspomnieć o wzrastającej roli dziadków jako faktycznych opiekunów wnuków w sytuacji poważnego powikłania dróg życia własnych dzieci, co najlepiej widać w skali rodzinnej pieczy zastępczej. W przypadku spokrewnionych rodzin zastępczych dominują wyraźnie osoby w wieku 50+. Na 22,1 tys. ogółem spokrewnionych opiekunów sprawujących w 2018 roku pieczę zastępczą 6,3 tys. było w wieku 51–60 lat, 8,9 tys. – w wieku 61–70 lat, zaś 2,7 tys. – w wieku 71 i więcej lat [GUS 2019]. Można zatem podejrzewać, że 4 na 5 prawnych i faktycznych opiekunów to dziadkowie dziecka.

Czasami bycie dziadkiem jest utrudnione przez awans społeczny pokolenia dzisiejszych rodziców, które utrudnia kontakt dzieci z własnymi rodzicami i prowadzi do świadomego ograniczania kontaktu z własną rodziną w obawie o „przesiąknięcie” złymi wzorcami i nastawieniami wobec życia.

Zakończenie

Omawiane w niniejszym opracowaniu zmiany demograficznego kontekstu przynależności do *sandwich generation* prowadzą do wyraźnej transformacji niektórych cech przypisywanych tradycyjnie tej grupie.

Przede wszystkim zmienia się wiek osób przynależących do „pokolenia kanapkowego” – odraczanie momentu podejmowania decyzji prokreacyjnych oraz dożywanie coraz wyższego wieku i późniejsze występowanie momentu silnej zależności od innych prowadzą do tego, że dzisiejsze osoby z tej kategorii analitycznej to coraz częściej osoby w wieku 55–65 lat, a zatem osoby starsze o 5–10 lat w stosunku do swych odpowiedników sprzed 3–4 dekad³.

Zmienia się stosunek liczbowy potencjalnych wspomaganych – w przeszłości liczba wnuków wymagających opieki była wyższa od liczby osób z pokolenia rodziców „kanapkowców”, podczas gdy dziś coraz częściej relacje są odwrotne: jeden wnuk i dwoje (lub więcej) sędziwych rodziców i teściów.

Ważnym czynnikiem kształtującym to, kto jest wygranym swoistej konkurencji o czas i inne zasoby *sandwich generation*, są migracje, które warunkują fizyczną możliwość stałego opiekowania się, wpływając na formy wsparcia.

Wzrastająca długowieczność prowadzi zapewne do konieczności prze-myślenia – wzorem „ekonomii politycznej długowieczności” [Phillipson 2015] – zasad wspomagania rodzinnych opiekunów. Ta rola, tak z uwagi na powszechność, jak i długotrwałość, jest bowiem relatywnie nowa i wymaga zdecydowanie większego uwzględniania w politykach publicznych niż od lat zauważana rola opiekunów małych dzieci.

W tym kontekście warto wspomnieć o czynniku pozademograficznym obserwowanych zmian, mianowicie o dostępności instytucjonalnych form wsparcia. W dzisiejszej Polsce, ale i chyba wielu innych krajach, uwarunkowania demograficzne (niska dzietność) wpływają na znaczny wzrost dostępności instytucji opiekuńczych i wychowawczych przeznaczonych dla dzieci, co zmniejsza znacząco realny wolumen czasowego zaangażowania pokolenia dziadków w ich opiekę. Jednocześnie występuje ewidentne niedoinwestowanie w sektor publicznej opieki nad osobami sędziwymi

³ Jako wyjątek i nowy, swoisty rodzaj *sandwich generation* można wskazać osoby pochodzące z rodzin o długotrwale dużych odstępach intergeneracyjnych. Wydawanie na świat pierwszych dzieci w wieku 35 lat lub później doprowadza do tego, że mając 35–40 lat, trzeba się niekiedy opiekować i własnymi, małymi dziećmi, i własnymi rodzicami.

i niesamodzielnymi, co z kolei sprawia, iż to ta zbiorowość staje się swoistym zwycięzcą konkurencji o uwagę „pokolenia kanapkowego”.

Na naszych oczach dokonują się zatem ważne zmiany sposobu definiowania i funkcjonowania *sandwich generation*, które to zmiany zapewne w nadchodzących latach tylko się utrwalą. W okresie przejściowym oznacza to wzrost zróżnicowania przebiegu kariery członka „pokolenia kanapkowego”, choć w dłuższym okresie zapewne ponownie wystąpi większa jej homogenizacja.

Literatura

- Błędowski P. [2012], *Potrzeby opiekuńcze osób starszych*, [w:] M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski (red.), *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, Warszawa: Termedia, s. 449–466, <http://212.87.21.2/polsenior/sites/polsenior.iimcb.gov.pl/files/file/monografia/monografiaPolSenior.pdf/> (dostęp: 09.05.2021).
- Grotowska-Leder J., Roszak K. [2016], *Sandwich generation? Wzory wsparcia w rodzinach trypokoleniowych. Na przykładzie mieszkańców dwóch gmin województwa świętokrzyskiego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- GUS (Główny Urząd Statystyczny) [2019], *Pieczna zastępcza w 2018 roku*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/dzieci/pieczna-zastepcza-w-2018-roku,1,3.html> (dostęp: 09.05.2021).
- Jabłoński D., Ostasz L. [2001], *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Olsztyn: Adiaphora.
- Kałuża-Kopias D. [2020], *Przestrzenny zasięg migracji a wiek migrantów na przykładzie największych miast w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne”, nr 12, t. 65, s. 9–24, <https://ws.stat.gov.pl/Article/2020/12/009-022> (dostęp: 09.05.2021).
- Mead M. [1978], *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*, Warszawa: PWN.
- Phillipson C. [2015], *The Political Economy of Longevity: Developing New Forms of Solidarity for Later Life*, „The Sociological Quarterly”, Vol. 56, s. 80–100, <https://doi.org/10.1111/tsq.12082> (dostęp: 09.05.2021).
- Sytuacja opiekunów rodzinnych w kontekście sprawowania opieki nad osobami w wieku 60+ z terenu województwa łódzkiego* [2018], Łódź: Regionalne Centrum Polityki Społecznej, <https://www.rcpslodz.pl/images/Pobieranie/2018/2018-08-21-badania-analzy-ef/2018-08-21-sytuacja-opiekunow-rodzinnych.pdf> (dostęp: 09.05.2021).
- Szlendak T. [2010], *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szukalski P. [2001], *Dziadkowie, wnuki i pradziadkowie – szkic demograficzny*, „Problemy Rodziny”, nr 3, s. 18–24, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/4177> (dostęp: 09.05.2021).

- Szukalski P. [2005], *Wielkość i struktura rodziny a przejście demograficzne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 16, s. 95–110, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/4205> (dostęp: 09.05.2021).
- Szukalski P. [2012], *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, <http://hdl.handle.net/11089/6012> (dostęp: 09.05.2021).
- Szukalski P. [2019], *Być dziadkiem we współczesnej Polsce. Szkic demograficzny*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, nr 7, s. 1–6, <http://hdl.handle.net/11089/31091> (dostęp: 09.05.2021).

Sandwich generation and the demographic change

Summary

Sandwich generation is a term used to describe people at a specific stage of their life when they are in the same time responsible for helping their aged parents and their children who have young offspring and who need to be supported with child-care. The paper is aimed at description how demographic changes affect the mentioned above stage of life and is focused on changing demographics of two careers: career of own aged parents carer and career of grandparent.

Keywords: sandwich generation, family carers, family support, demographic change